


MUZEUM HISTORII KATOWIC

Michał Cieślak

II powstanie śląskie w Katowicach

szkic





Muzeum Historii Katowic

Michał Cieślak

II powstanie śląskie w Katowicach szkic

Katowice 2010

PRZED WYBUCHEM II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Naczelna redakcja wydawnictw muzealnych
dyrektor Jadwiga Lipońska-Sajdak

Redakcja
Aleksandra Niesyto

Projekt graficzny
Jolanta Barnas

Wydawca
Muzeum Historii Katowic – instytucja finansowana z budżetu miasta Katowic



Copyright 2010 by Muzeum Historii Katowic
ISBN 978-83-87727-93-2
Nakład 500 egz.
Wydanie I

Druk: Kaga Druk

Muzeum Historii Katowic
ul. ks. J. Szafranka 9
40-025 Katowice

www.mhk.katowice.pl

Autor dziękuje serdecznie za pomoc okazaną podczas pisania tekstu pracownikom:
Muzeum Historii Katowic, Muzeum w Gliwicach, Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny,
Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Miasta Mysłowice.

Rok 1920 był okresem przełomowym w polsko-niemieckiej rywalizacji o Górny Śląsk. W **lutym 1920** roku na mocy traktatu wersalskiego powołano Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową, która objęła władzę na terenie Górnego Śląska. Wraz z jej przybyciem rozpoczął się okres kampanii plebiscytowej. Polskim komisarzem plebiscytowym został mianowany przez rząd RP Wojciech Korfanty. Główną siedzibą Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego był Hotel Lomnitz w Bytomiu. Funkcję niemieckiego komisarza plebiscytowego (deutscher Plebiszitkommißar Plebiszitkommissariat für Deutschland) sprawował Kurt Urbanek. Siedziba Plebiszitkommissariat für Deutschland mieściła się w Katowicach, w budynku „Central Hotel” przy ul. Dworcowej 9 (dzisiaj znajduje się tam hotel „Diament”).

Wraz z przejściem władzy przez trzyosobową Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową z siedzibą w Opolu, w której skład wchodził przedstawiciele: Francji – gen. Henri Le Rond, Anglii – płk. Harold F. P. Percival oraz Włoch – gen. Andrea de Marinis, Górny Śląsk opuścił

odpowiedzialny za represjonowanie polskiej ludności komisarz rządów Rzeszy i Prus dla Śląska i Zach. Poznańskiego – Otto von Hörsing. Na przełomie stycznia i lutego 1920 roku Śląsk opuściły także oddziały Grenzschutzu, a na ich miejsce wprowadzono wojska alianckie, które liczyły w zależności od sytuacji 15–22 tys. żołnierzy. Tym samym do końca okresu plebiscytowego Śląsk znajdował się pod kontrolą międzynarodową. Komisja Międzysojusznicza objęła pełnię władzy wykonawczej, administracyjnej, sądowniczej (sądownictwo wyższe i apelacyjne) oraz wojskowej na podległym sobie terenie zgodnie z kompetencjami, które zostały określone przez przepisy traktatu wersalskiego. Na obszarze plebiscytowym pozostały pewne instytucje niemieckie niższej rangi, takie jak administracja terenowa (landraci, burmistrzowie, naczelnicy gmin), niemieckie nauczycielstwo i kler. Pozostał także aparat sądowy oraz niemiecka policja bezpieczeństwa – Sicherheitspolizei, tzw. Sipo lub zielona policja, która znana była ze swego wrogiego, wręcz szowinistycznego nastawienia wobec ludności polskiej. Należy podkreślić, że działanie Sipo było jednym z głównych powodów wybuchu II powstania śląskiego w sierpniu 1920 roku.

Pomimo przybycia na Górny Śląsk wojsk sprzymierzonych i przedstawicieli dyplomacji Francji, Anglii i Włoch nie udało się utrzymać spokoju na obszarze plebiscytowym. Antagonizmy polsko-niemieckie narastały. Działo się tak przede wszystkim na skutek antypolskiej działalności niemieckiej policji bezpieczeństwa oraz bojówek niemieckich, których członkowie często byli zatrudniani do ochrony zakładów przemysłowych.



*Defilada żołnierzy niemieckich na rynku w Katowicach, 18 stycznia 1920 r.
(wł. Muzeum Historii Katowic, fot. Max Steckel)*

W **czerwcu 1920** roku zreorganizowano struktury Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Za powiat katowicki i pszczyński odpowiedzialny był Walenty Fojkis, będący komendantem okręgu VII z siedzibą w Szopienicach.

Dnia **15 lipca** Sejm Ustawodawczy RP uchwalił statut organiczny województwa śląskiego gwarantujący Ślązacom szeroką autonomię w ramach państwa polskiego.

W **sierpniu 1920** roku napięcie polsko-niemieckie zaczęło wzrastać. Strona niemiecka próbowała wykorzystać toczącą się wojnę polsko-rosyjską do osiągnięcia własnego celu, jakim było utrzymanie Górnego Śląska w granicach państwa niemieckiego bez potrzeby przeprowadzenia plebiscytu. Trudna sytuacja Polski w tym konflikcie miała być podstawą do wprowadzenia na Górny Śląsk wojsk niemieckich.



Defilada żołnierzy francuskich na Schloßstraße (dziś al. Korfantego) w Katowicach (wł. Muzeum Historii Katowic, fot. Max Steckel)



Defilada żołnierzy francuskich w Katowicach, ok. 1920 r. (wł. Muzeum Historii Katowic, fot. Max Steckel)



Oficerowie francuscy na rynku w Katowicach, ok. 1920 r. (wł. Muzeum Historii Katowic, fot. Max Steckel)



Oficerowie aliancy na rynku w Katowicach, ok. 1920 r.
(wł. Muzeum Historii Katowic, fot. Max Steckel)



Grupa Szkotów w strojach narodowych w Bytomiu, ok. 1920–1921
(wł. Muzeum w Gliwicach)

W **sierpniu 1920** roku Niemcy z coraz większą pewnością siebie organizowali wiece i demonstracje, przez co narastało na terenie plebiscytowym napięcie. Od sierpnia również przybywali na Górną Śląsk członkowie niemieckich bojówek nawet z terenów Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Sytuacja zmierzała nieuchronnie do wybuchu kolejnego polsko-niemieckiego konfliktu.

Manifestacja niemiecka na rynku w Katowicach w 1919 r. Podobne demonstracje odbywały się w 1920 r.
(wł. Muzeum w Gliwicach, fot. Max Steckel)





Parada oddziałów francuskich przed gen. Henri Le Rondem w Rybniku, ok. 1920–1921
(wł. Muzeum w Gliwicach)



Powstańcy śląscy w Katowicach (okolice dzisiejszego ronda), ok. 1920–1921
(wł. Muzeum w Gliwicach)



Żołnierzy niemieccy na terenie kopalni „Mysłowice”, ok. 1920 r.
(wł. Muzeum Miasta Mysłowice)

17 sierpnia kontroler koalicyjny w powiecie katowickim, płk. Blanchard, którego siedziba mieściła się na rogu dzisiejszych ulic Dyrekcyjnej i Warszawskiej, wezwał do swojej kwatery landrata, prezydenta policji, komendanta policji

bezpieczeństwa i komendanta miejscowego posterunku policji porządkowej na spotkanie, podczas którego oznajmił, że demonstracje są wzbronione i będą rozpędzane przy użyciu siły. Tymczasem członkowie niemieckich bojówek, uzbrojeni najprawdopodobniej nie bez pomocy policji bezpieczeństwa, zaczęli niszczyć polskie lokale i ścigać zamieszkałych w Katowicach Polaków.

Tego dnia w godzinach popołudniowych zebrali się na katowickim rynku Niemcy, wśród których większość była członkami bojówek. Wygłaszano antypolskie i antyfrancuskie przemówienia. Pod ich wpływem doszło do dramatycznych wydarzeń. Zaatakowano siedzibę Komisji w Katowicach. Zebrani naprzeciwko budynku francuskiego kontrolera powiatowego Niemcy zdarli z budynku flagi aliantów i obrzucili gmach kamieniami. Żołnierze francuscy oddali w stronę tłumu strzały. Padło 10 zabitych, było także wielu rannych. Mieszkający w pobliżu budynku francuskiego kontrolera powiatowego dr Andrzej Mielęcki zszedł udzielić pomocy rannym. Rozpoznany przez bojówkarzy niemieckich jako polski działacz został zaatakowany przez tłum i skatowany na śmierć. Ciało doktora wrzucono do Rawy.

Po południu 17 sierpnia przybyła do płk. Blancharda delegacja niemiecka i zażądała od niego rozbrojenia i wycofania z Katowic francuskich żołnierzy. Blanchard nie ustąpił, wprowadził natomiast do miasta czołgi, które miały zagwarantować bezpieczeństwo posterunków francuskich.

18 sierpnia, najprawdopodobniej na podstawie doniesień o niemieckich planach wysadzenia siedziby katowickiego kontrolera powiatowego, płk Blanchard podjął decyzję o wycofaniu sił francuskich z miasta do koszar, które znaj

wały się przy dzisiejszej ul. Koszarowej w Katowicach. Opuszczone przez siły sprzymierzone miasto stało się teatrem starć polsko-niemieckich. Doszło do licznych aktów agresji wobec polskiej ludności. Bojówki niemieckie były aktywne przede wszystkim w centrum miasta, gdzie niszczone sklepy i polskie lokale. Po południu bojówki niemieckie zaatakowały zbrojnie budynek hotelu „Deutsches Haus” przy ul. Plebiscytowej 1, gdzie znajdowała się siedziba Polskiego Komitetu Plebiscytowego. W momencie ataku na miejscu był komisarz Polskiego Komitetu Plebiscytowego, dr Henryk Jarczyk, wraz ze współpracownikami. Mimo rozpaczliwej obrony Polaków napastnicy dostali się do środka, opanowali piwnicę oraz restaurację hotelową i podpalili parter budynku. Obrońców wraz z dr. Jarczykiem zatrzymano, a następnie pobito w bestialski sposób.

Tego dnia w godzinach wieczornych dowództwo wojsk sprzymierzonych podjęło decyzję o ponownym wkroczeniu do akcji. Żołnierze francuscy uformowani w 4 kolumny z czołgami i karabinami maszynowymi wkroczyli do centrum Katowic. Wówczas na ulicach miasta padli zabici i ranni.

Wobec krwawych wydarzeń członkowie POW rozpoczęli akcje wojskowe. W Szopienicach w godzinach przedpołudniowych powiacy opanowali miejscowy posterunek policji. Akcją dowodził miejscowy komendant – Jan Stanek. Powstańcy zajęli także Bogucice, Dąbrówkę Małą i Janów oraz Zawodzie. Walenty Fojkis na czele czterystoosobowego oddziału udał się w godzinach popołudniowych do Sosnowca, do siedziby dowodzącego POW G.Śl. Alfonsa Zgrzebnika – dowódcy I powstania śląskiego. Po odbytych rozmowach Zgrzebniok został przekonany o konieczności podjęcia kroków mających zapewnić samoobronę polskiej ludności przed



*Ryszard Mańka – jeden z dowódców II powstania śląskiego
(wł. Muzeum Miasta Mysłowice)*

bardzo agresywnie nastawionymi bojówkami niemieckimi. Za pozwoleniem Zgrzebnioka wydano broń Fojkisowi, który wraz z oddziałem ok. godz. 18 wkroczył ponownie na Górny Śląsk. W akcji brali udział także powstaniec z Giszowca na czele z miejscowym komendantem – Jakubem Wójcikiem. Po powrocie na Giszowcu opanowano znajdujący się w pobliżu rynku posterunek niemieckiej policji. Zdobyto w ten sposób dodatkową broń, a funkcjonariuszy niemieckich zaprowadzono do mieszkań z zakazem opuszczania ich bez zezwolenia komendy powstańczej. Akcje powstańców miały miejsce także na terenie Bogucic i Zawodzia.

W nocy z **18** na **19 sierpnia** dowództwo POW w Sosnowcu wydało rozkaz podjęcia samoobrony. Rozkazy otrzymali poszczególni komendanci okręgowi, w tym Walenty Fojkis – komendant VII okręgu katowicko-pszczyńskiego.

Dnia **19 sierpnia** na katowickich ulicach rozklejono zarządzenie Komisji o obowiązującym stanie oblężenia w mieście. Zabroniono wszelkich zgromadzeń i manifestacji. Posiadanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych było zabronione. Wprowadzono także ograniczenia dotyczące przemieszczania się, pobyt poza stałym miejscem zamieszkania dozwolony był jedynie po oficjalnej zgodzie władz policyjnych. Wyznaczono godziny policyjne obowiązujące w od 20.30 do 4.00. Rozporządzenie zostało podpisane przez kontrolera powiatowego – płk. Blancharda i dowódcę miejscowego garnizonu alianckiego – płk. de Reyniesa.

Wiść o rozpoczęciu kolejnego powstania rozeszła się szybko w dzielnicach Katowic. Do okolicznych kwater zgłaszali się liczni ochotnicy. Przykładowo z terenu Giszowca i kolonii Zuzanny w II powstaniu śląskim wzięło udział ok. 367 osób, a z Małej Dąbrówki i Burówca – ok. 129 osób. Akcja powstańców w Bogucicach doprowadziła do opanowania tej dzielnicy. W Nikiszowcu powstańcy opanowali osiedle bez większych trudności. Rozbrojono i internowano tam miejscową policję. Załoga kopalni „Giesche” rozpoczęła strajk, który trwał do zakończenia powstania. W godzinach popołudniowych przybył do Katowic generał francuski, Gratier, i objął dowództwo nad oddziałami alianckimi stacjonującymi w okręgu przemysłowym. Gen. Gratier wezwał tego dnia na odprawę przedstawicieli władz niemieckich w Katowicach i przekazał im swoje instrukcje w sprawie zachowania spokoju.

Ciężkie walki toczono w Mysłowicach, najbardziej zaciekle starcia zaś – na terenie kopalni „Mysłowice”. Powstańcami dowodził Ryszard Mańka, który po działaniach na terenie Roździeń, Dąbrówki Małej i Janowa skoncentrował siły na

przedpolach Mysłowic. Tego dnia działania powstańców miały miejsce także na terenie Siemianowic, Rybnika oraz w innych częściach powiatu rybnickiego, a także we wschodniej części powiatu raciborskiego.

Do niezwykle ważnego zdarzenia dla powstania 1920 r. doszło także w kwaterze Dowództwa Głównego POW, gdzie przybył dr Franciszek Matuszczyk, jako przedstawiciel Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. Wręczył on dnia 19 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych, por. Alfonsowi Zgrzebniokowi pismo, które w istocie sankcjonowało rozpoczęte już dzień wcześniej działania ruchu samoobrony.

Manifestacja niemiecka na Wilhelmsplatz, dziś pl. Wolności (wł. Muzeum Miasta Mysłowice)



Katowice, ul. Warszawska, krzyżykiem zaznaczono miejsce, w którym 17 sierpnia 1920 r. rozjuszony tłum Niemców zamordował dr. Andrzeja Mielęckiego (wł. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny)



Zdemolowane przez niemiecką bojówkę 18 sierpnia 1920 r. wnętrze hotelu „Deutsches Haus” w Katowicach – siedziby Polskiego Komitetu Plebiscytowego, (wł. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny)



Zdemolowane wnętrze hotelu „Deutsches Haus” w Katowicach (wł. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny)

Zdemolowane przez Niemców 18 sierpnia 1920 r. wnętrze drukarni „Gazety Robotniczej” w Katowicach (wł. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny)



Zdemolowane wnętrze hotelu „Deutsches Haus” w Katowicach (wł. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny)



20 sierpnia stoczono najcięższe walki. Powstańcy opanowali posterunek niemieckiej policji bezpieczeństwa w Bogucicach. W godzinach porannych granicę z Polską przekroczył silny oddział powstańców, który wziął udział w działaniach na terenie Dąbrówki Małej, Szopienic i Mysłowic. Kilka godzin trwały też walki na terenie Huty „Baildon”. Powstańcy opanowali tam silną grupę niemieckiej policji i zdobyli okazały arsenał składający się z wielu karabinów, granatów oraz broni białej, np. szabel. Działania zbrojne objęły także Szopienice, Roździeń, Panewniki, Ligotę, Kostuchnę, Wełnowiec, Józefowiec, Dąb, Borki oraz Zawodzie. W Dąbrówce Małej, Roździenu, Janowie, Nikiszowcu, Giszowcu, Ochojcu, Murkach, a także w Brzęczkowicach, Brzezince, Dzieńkowicach i Karbowej rozbrojono oraz internowano funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa. Borki i Zawodzie opanowano. Z Nikiszowca, Dąbrówki Małej, Szopienic, Roździenia i Wilhelminy powstańcy ruszyli na pomoc swoim kolegom zaciekle walczącym w Mysłowicach.

Powstańcy śląscy po silnym oporze niemieckim pokonali wroga oraz zdobyli imponujący arsenał broni. Do niewoli wzięto 110 jeńców, których odprowadzono do Szopienic, gdzie znajdowała się kwatera POW. Dnia 20 sierpnia zapadła także decyzja o rozszerzeniu stanu oblężenia na obszarze katowickim. Gen. Gratier postanowił wzmocnić siły aliantów w Katowicach i wezwał w tym celu oddział włoski.

Tego dnia działania powstańcze trwały także w powiatach tarnogórskim i rybnickim.

Dwudziestego sierpnia Dowództwo Główne POW ogłosiło bardzo istotny komunikat, w którym uzasadniono ruch samoobrony oraz nakreślono cele powstania, między in-

nymi zlikwidowanie Sicherheitspolizei, a w zamian stworzenie parytetowej policji plebiscytowej.

21 sierpnia na opanowanych przez siebie terenach powstańcy zaczęli tworzyć straż obywatelską. Tego dnia komendant okręgu katowicko-pszczyńskiego wydał rozkaz w sprawie opanowania Bytkowa, Michałkowic, Maciejkowic oraz Chorzowa oraz zakazał swoim podwładnym noszenia jakichkolwiek odznak wojskowych, a polecał postarać się o przepaski biało-czerwone. Nakazano miejscowym komendantom sporządzić ewidencję ludzi i broni. Rozkazano zorganizowanie się w oddziały podzielone na kompanie i plutony. Ponadto zakazano wpuszczania umundurowanych żołnierzy Wojska Polskiego na Górny Śląsk, gdyż mogłoby to zostać odebrane jako interwencja obcego państwa w sprawy Niemiec. Bardzo istotną treść miał rozkaz dodatkowy, którego fragment brzmiał:

1. Akcję, którą przeprowadzamy, nie należy uważać jako powstanie. Jest to samoobrona. [...]

2. W każdej miejscowości należy stworzyć Straż Obywatelską. Rada gminna powinna takową zatwierdzić.

Do starć polsko-niemieckich doszło w godzinach wieczornych na Wełnowcu, w Kochłowicach oraz w Chorzowie, a także na wschodnich przedmieściach Katowic. Murcki i Mikołów zostały opanowane przez powstańców pod dowództwem ppor. Stanisława Krzyżowskiego.

22 sierpnia niemal cały powiat katowicki był w rękach władz powstańczych, które na zajętych terenach wprowadziły straż obywatelską składającą się z miejscowej ludności. Polacy nie podejmowali prób zajęcia samych Katowic, co było oczywiście spowodowane wolą uniknięcia konfrontacji z wojskami sojuszniczymi.

W godzinach wieczornych do Katowic dotarł z Mikołowa oddział niemieckiej policji bezpieczeństwa. Został on rozbrojony przez powstańców oraz odstawiony do koszar na południowo-zachodnich krańcach miasta. W lasach w pobliżu Murcek i Kostuchny rozpoczęła się koncentracja funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, których oddziały na skutek wydarzeń ostatnich dni uległy rozproszeniu. Podobna akcja odbywała się na terenie Królewskiej Huty.

Ciężkie walki trwały tego dnia w Hajdukach Wielkich. Wydano rozkaz do rozpoczęcia akcji w powiecie rybnickim oraz części powiatu raciborskiego. Dwudziestego drugiego sierpnia powstańcy opanowali także Siemianowice i powiat bytomski. Walki trwały również w powiecie zabrzańskim. Wojska alianckie wzmacniały tymczasem garnizony w miastach okręgu przemysłowego.

23 sierpnia powstańcy kontrolowali sytuację na obszarze niemal całego okręgu przemysłowego, to jest w powiatach: katowickim, pszczyńskim, bytomskim, w większej części powiatu tarnogórskiego, rybnickim, zabrzańskim i lublinieckim. Powstańcy umacniali pozycje na opanowanych przez siebie terenach. Zadbano także o komunikację, przywracając połączenie między powiatem katowickim i pszczyńskim, przez Mysłowice, Imielin oraz Murcki i Tychy. Gen. Hoffmann, z niemieckiej policji bezpieczeństwa, otrzymał od Komisji Międzysojusznicy rozkaz wycofania swoich sił z terenów Katowic. Tego dnia Wojciech Korfanty prowadził rozmowy z władzami sojuszniczymi w celu zatwierdzenia Straży Obywatelskiej powołanej przez powstańców śląskich.

24 sierpnia doszło do potyczek w Hajdukach Wielkich, do których zostali wysłani powstańcy z Załęża i Kochłowic.

jusznicza podjęła decyzję o rozwiązaniu Sipo i wydała specjalne rozporządzenie w sprawie utworzenia polsko-niemieckiej Policji G. Śląska. Miała ona podlegać władzom sojuszniczym, dbać o porządek na obszarze plebiscytowym aż do ukończenia misji powierzonej przez traktat wersalski Komisji Międzysojusznicy. Dnia 24 sierpnia odbyła się także narada w sprawie zakończenia działań powstańczych. Wzięli w niej udział polski komisarz plebiscytowy, W. Korfanty, jego zastępcy oraz członkowie sztabu POW.

25 sierpnia wojska sojusznicze, a dokładniej żołnierze francuscy, rozbroili powstańców w Kochłowicach i Załężu.

Alfons Zgrzebniok wydał rozkaz zakończenia II powstania śląskiego. Tego dnia została rozwiązana Polska Organizacja Wojskowa, a jej członkowie zwolnieni z przysięgi. Wojska sojusznicze przystąpiły do rozbrajania powstańców śląskich oraz oddziałów niemieckiej policji bezpieczeństwa.

Wobec sukcesu strony polskiej i spełnienia jej żądań 25 sierpnia została wydana odezwa polskich organizacji zawodowych, wzywająca do przerwania strajku i podjęcia pracy. Oto jej fragment:

4. Odszkodowanie powstałych szkód na życiu, zdrowiu i mieniu. Pracodawcy z swej strony zgodzili się, że szyci strajkowych począwszy od 18 sierpnia nie będą liczyli na wakacje, ilości węgla deputowanego i na ewentualne przepracowane nadszyci. W sprawie odszkodowania za dni strajkowe toczyć się będą dalsze pertraktacje. [...]

Odezwę podpisały Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Centralny Związek Zawodowo-Polski.

i niemieckich organizacji politycznych i zawodowych, wzywającą do zaprzestania walk i przywrócenia spokoju. Oto jej fragment:

Do ludu górnośląskiego

Dość grozy i rozlewu krwi! Przedstawiciele sprawy niemieckiej i polskiej zbliżyli się do siebie, ażeby naszemu ludowi przywrócić spokój, ład i niezmaconą możliwość pracy. Wszyscy pragniemy przywrócenia prawnych stosunków. Nie przesądając istniejących praw, znaleźliśmy na wspólnych naradach drogę do porozumienia na następującej podstawie:

1. Usunięcie zielonej policji i zastąpienie jej na czas aż do utworzenia Policji Plebiscytowej, co ma jak najprędzej nastąpić, przez prawną policję pomocniczą, która składać się ma do połowy z górnośląskich Polaków, a do połowy z górnośląskich Niemców.

2. Wydalenie wszystkich tych, którzy po 1 VIII 1919 r. przybyli na G. Śląsk [...]

3. Odmowa złożenia lub wydania broni albo też nieprawne jej posiadanie ma być karane najsurowszymi karami, najmniej jednym rokiem domu karnego.

4. Ustać ma wszelki terror przeciwko inaczej myślącym. W szczególności zabrania się wpływania na innych przez gwałty lub groźby w miejscu pracy lub w życiu prywatnym, wszelkiego przymusu z powodu przynależności do jakiej politycznej lub gospodarczej organizacji. Ustać musi wszelkie nadużywanie władzy urzędowej lub stanowska przełożonego. Dla dopilnowania tej umowy powstać ma dla terenu plebiscytowego parytetyczna komisja z Polaków i Niemców złożona, pod przewodnictwem przedstawiciela Komisji Międzysojuszniczej.

Odezwa została podpisana przez Wojciecha Korfanego, Kurta Urbanka oraz innych przedstawicieli polskich i niemieckich ugrupowań politycznych, związków zawodowych, a także organizacji społecznych i narodowościowych.

*Jeden z oddziałów powstańczych na Górnym Śląsku
(wł. Muzeum Miasta Mysłowice)*



KONIEC II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



HYMN ŚLĄSKI
FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO
AUTORA „ROTY”

(Słowa Stanisława Rybki.)

Tempo moderato, 4/4

1. Hej, bracia Ślą-zę-cy, do-pię-cy, ju-ż mi-ko-rod-zi-ny-ła-wa-ux, Hi-ty po-rzuć-cie swe cha-ty, do-czy-nu dla Pol-ski nad-sześć czas Bo-wzię-ć krew na-sza się wpi-ła, i w bry-lant i w skarb się zmie-ni-ła, W ten bry-lant czarny ki-lo-fem wał, Bracia hu-tni-cy, hej-że do hał! Bracia hu-tni-cy, hej-że do hał!

2.
Na nic plebiscyty, kajdany, bo w śląskim narodzie silyn duch, Miłością nasz lud jest zbratany, a Ślązak to wierny Polak, zuch! Bo w ziemię krew nasza się wpiła i w skarb się zmieniła, W ten brylant czarny kilofem wał, bracia górnicy, hejże do hał!

3.
Minęły już wieki niewoli, kajdany rozszarpał śląski lud A z krwi naszej, z tego co boli, Ojczyzna powstała, jako cud. Bo w ziemię krew nasza się wpiła i w brylant i w skarb się zmieniła, W ten brylant czarny kilofem wał, bracia górnicy, hejże do hał!

Pocztówka: tekst i melodia „Hymnu śląskiego F. Nowowiejskiego i S. Rybki (wl. Muzeum w Gliwicach)

Drugie powstanie śląskie zakończyło się sukcesem strony polskiej. Powstańcy w ciągu tygodnia opanowali rozległy teren sporny. Rozgromili formacje policji bezpieczeństwa i tajne bojówki. Zlikwidowana została niemiecka policja bezpieczeństwa, Sicherheitspolizei, a na jej miejsce powołano Abstimmungspolizei, tzw. Apo, Policję Górnego Śląska, której funkcjonariuszami mieli być w połowie Polacy, a w połowie Niemcy. Zlikwidowanie Sipo, a utworzenie Apo spowodowało w przyszłości załamanie się skutecznego terroru niemieckiego, przez co można było prowadzić swobodną grę plebiscytową i propagandową. Wygrana podniosła też morale polskiej ludności, pokazując że zwycięstwo nad Niemcami jest możliwe.

Drugie powstanie śląskie ugruntowało również działalność POW G.Śl., której przydatność w najcięższych chwilach została potwierdzona, a doświadczenia organizacyjne wykorzystane podczas III powstania śląskiego w 1921 roku. Powstanie 1920 roku miało więc bardzo duży wpływ na dalsy bieg sprawy śląskiej.

Podczas II powstania śląskiego Polacy ponieśli jednak wiele strat. Wielu zginęło, zniszczono polskie lokale. Po zakończeniu całej akcji rozpoczęła się zaciekle kampania plebiscytowa, w której obie strony czyniły wszystko, by udowodnić swoje racje. Organizowano wiece, spotkania, drukowano plakaty, ulotki propagandowe, pisano stosowne artykuły.

Podkreślenia wymaga także fakt, że już we wrześniu 1920 roku powstała na miejsce POW Centrala Wychowania Fizycznego (CWF), która kontynuowała konspiracyjną działalność wojskową. Formalnie występowała jako agenda PKPleb. Siedziba CWF mieściła się w Bytomiu, w Hotelu Lomnitz. Szefem CWF do połowy grudnia 1920 roku był kpt. Mieczysław Paluch, a po nim na czele CWF stanął por. Mieczysław Chmielewski. W grudniu 1920 roku powstało z inicjatywy Wojciecha Korfanetgo i gen. Kazimierza Raszewskiego Dowództwo Obrony Plebiscytu (DOP). DOP przejęło funkcję CWF, a także podporządkowało sobie Związek Hallerczyków oraz Związek Przyjaciół Górnego Śląska. Tym samym DOP stało się organem dowodzenia ruchem zbrojnym na Górnym Śląsku. W momencie wybuchu III powstania śląskiego, w 1921 roku, DOP przekształciło się w Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych.